

Informator Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Poznaniu

DWUMIESIĘCZNIK | WRZESIEŃ – PAŹDZIERNIK 2013 (NR 5)



www.poznan.luteranie.pl

W tym numerze:



HISTORYCZNIE:

Inżynier Gustaw Bryling – projektant i budowniczy pojazdów szynowych w Zakładach Cegielskiego SA w Poznaniu – artykuł Jerzego Domastowskiego.



KOBIETY REFORMACJI:

Gdzie się podziata królowa Anna Wazówna (1568-1625)? Kolejny artykuł z cyklu „Kobiety reformacji” dr Małgorzaty Grzywacz.

MOIM ZDANIEM:

Przemysław Hewelt *Daj mi te góry...*

WYDARZENIA:

- Wizyta w Holandii.
- Młodzież w Maciejewie.
- Z prac Rady Parafialnej – sprawozdanie z posiedzenia 20 maja 2013 r.

Drodzy Czytelnicy!

Z radością oddajemy w Państwa ręce nowy numer Informatora Parafialnego. Dzięki wspólnemu wysiłkowi grupy redakcyjnej Informator zyskał nową formułę. Poprawiona została szata graficzna, zmieniony został układ tekstów oraz dodano nowe działy, m.in. Z prac Rady Parafialnej. Poprawiono również jakość papieru oraz druku.

Informator ukazywać się będzie jako dwumiesięcznik.

Mamy nadzieję, że nowa edycja Informatora spotka się z życzliwym przyjęciem z Państwa strony. Chcielibyśmy, aby kolejne numery powstawały przy Państwa czynnym udziale. Zachęcamy do współpracy wszystkich, którzy chcieliby podzielić się swoimi myślami, refleksjami, pasjami czy nawet wierszami.

Ufamy, że nasz wspólny trud podjęty w redagowaniu Informatora zaowocuje ciekawymi artykułami oraz ukaże pełniejszy obraz działalności Parafii.

Informator pozostaje bezpłatny. Jednak ze względu na ponoszone koszty druku zwracamy się do Pań-

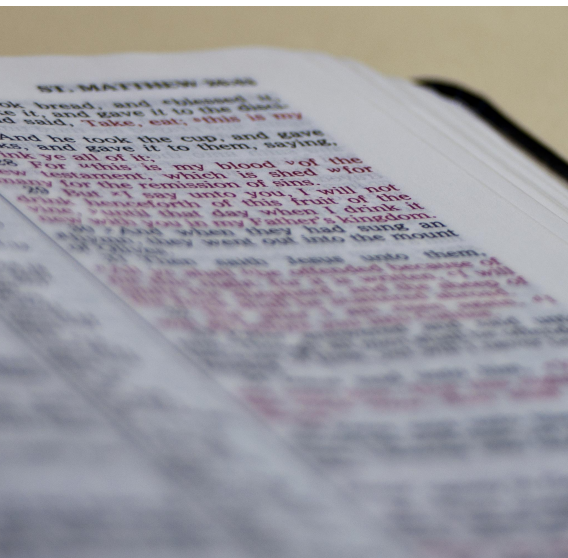


stwa z prośbą o składanie każdorazowo przy odbiorze Informatora dobrowolną ofiarę. Dzięki Państwa wsparciu będziemy mogli w części pokryć koszty druku oraz opłat pocztowych związanych z wysyłaniem Informatorów do osób starszych i schorowanych.

W tym miejscu wyrażamy ogromne podziękowanie osobom, które wzięły na siebie trud opracowania nowej szaty graficznej Informatora, jak i tym wszystkim, którzy wspierają nas poprzez regularne artykuły.

Życzę wszystkim miłej i budującej lektury!

W imieniu Redakcji
Ks. Marcin Kotas
Proboszcz



Ale ty trwaj w tym, czegoś się nauczył i czego pewny jesteś, wiedząc, od kogoś się tego nauczył. I ponieważ od dzieciństwa znasz Pisma święte, które cię mogą obdarzyć mądrością ku zbawieniu przez wiarę w Jezusa Chrystusa. Całe Pismo przez Boga jest natchnione i pożyteczne do nauki, do wykrywania błędów, do poprawy, do wychowywania w sprawiedliwości. Aby człowiek Boży był doskonały, do wszelkiego dobrego dzieła przygotowany. (2 Tm 3,14-17)

Czas letnich wakacji dobiegł końca – jak zwykle zbyt szybko. Pozostają wspomnienia mile spędzonych chwil podczas urlopów, bliższych i dalszych wojaży, kolonii. Przed nami kolejny rok szkolny. Zarówno uczniowie, nauczyciele, pedagodzy, jak i rodzice skupiają swoje myśli wokół nadchodzących miesięcy. Dla nas wszystkich początek roku szkolnego niesie ze sobą dość spore obciążenie.

Nauczyciele przygotowują się do zajęć, szukają nowych i ciekawych form przekazu. Rodzice rozmyślają nad tym, jak sobie w tym roku poradzą ich pociechy? Czy podotają no-

wym wyzwaniom, w szczególności kiedy ich dzieci rozpoczynają naukę w nowej szkole? Sami też stają przed wieloma wyzwaniami – pomoc w odrabianiu lekcji, mobilizowanie ich do podejmowania kolejnych działań, dodatkowe zajęcia, troska o finanse, czy w końcu właściwe ułożenie planu dnia, tak aby pogodzić obowiązki rodzica z obowiązkami zawodowymi.

Niewątpliwie nowy rok szkolny wnosi ze sobą wiele emocji oraz wiąże się z ogromnym wysiłkiem. Niestety coraz częściej zdarza się tak, że mobilizując się do kolejnego

roku szkolnego zupełnie pomijamy nauczanie katechetyczne. Czy tym zajęciom poświęcamy równie dużo energii, co pozostałym? Sporo uwagi poświęcamy zajęciom dodatkowym, organizacji planu dnia naszych dzieci, rozwoju ich zainteresowań, a coraz częściej ignorujemy naukę religii. Nieraz odnoszę wrażenie, że lekcje religii są jedynie dodatkiem, czasem uciążliwym i zbyt niewygodnym w procesie edukacyjnym.

Czy nauczanie kościelne zaprzęta jeszcze myśli rodziców i uczniów?

Wydaje się przecież, że powinno, zwłaszcza rodziców, którzy w dniu Chrztu Św. swoich dzieci składali stosowne przyrzeczenie wychowania ich w wierze. Czy te kwestie odgrywają dziś jakąkolwiek rolę?

Noszę w sobie wewnętrzne przekonanie, że dla każdego wierzącego rodzica kwestia wychowania w wierze swojego dziecka ma istotne znaczenie. Zapominamy jednak, że za tym przekonaniem winno iść osobiste zaangażowanie oraz wysiłek. Stare powiedzenie mówi, że słowa uczą, a czyny pociągają. Myślę, że nic tak nie zaintryguje dziecka, jak świadectwo swoich najbliższych, u których widzieć będzie to, ile dla nich osobiście znaczy Bóg, relacja z Nim,

wspólnota, służba, modlitwa. Przed nami kolejny rok szkolny, a co za tym idzie dość spory wysiłek emocjonalny, logistyczny oraz organizacyjny. Nie zapomnijmy o nauczaniu kościelnym. Może początek roku szkolnego jest odpowiednią okazją, aby przypomnieć sobie złożone obietnice. Warto, aby ten właśnie okres stał się początkiem ponownego zaangażowania całej rodziny zarówno w nauczanie kościelne, jak i życie zborowe. Wspólne rozmowy o wierze, wystuchanie opowiedzianej przez dziecko historii biblijnej, zmaganie się z trudnymi pytaniami, wspólny udział w nabożeństwie może okazać się fascynującą drogą odrywania na nowo własnej wiary.

Niech Boże błogostawieństwo spocznie na nas i na nowym roku szkolnym. Niechaj zdobywanie wiedzy w szkołach, i nauka w Bożej szkole przynosi nam wszystkim: uczniom, rodzicom, nauczycielom wiele pożytku, życiowej mądrości, dojrzałości, satysfakcji, niech umacnia nas w wierze.

Życzę wszystkim błogostawionego nowego roku szkolnego!

Ks. Marcin Kotas

Inżynier Gustaw Bryling (1871–1961)

Mgr inż. Gustaw Bryling niemal przez 50 lat był związany zawodowo z Zakładami HCP, a jako uzdolniony metalurg, konstruktor i logistyk, został zaliczony do grona wybitnych w skali kraju projektantów i budowniczych pojazdów szynowych.



Gustaw Bryling

Urodził się 15 listopada 1871 r. w Ostrogu na Wołyniu, do gimnazjum uczęszczał w Łowiczu. W 1897 r. jako inżynier technolog ukończył studia w Instytucie Technologicznym w Petersburgu. Przez ćwierć wieku był związany zawodowo z różnymi miastami państwa rosyjskiego, m. in. pracował w Fabryce Wagonów w Twerze, był naczelnikiem warsztatów wagonowych i parowozowych Kolei Środkowoazjatyckiej na linii Aszchabad-Taszkent, działał w Rostowie nad Donem, wreszcie został naczelnikiem wydziału transportu huty żelaza w Ałczewsku w Zagłębiu Donieckim.

Po powrocie do Polski w sierpniu 1922 r. rozpoczął pracę jako inżynier

budowy parowozów w Zakładach Cegielskiego SA w Poznaniu, gdzie zorganizował biuro konstrukcyjne, którego dziełem były pierwsze polskie parowozy: towarowy Ty23, osobowy typu Prairie z serii OKI-27, słynne motorowe luxtorpedy i modernizacja innych

typów. Projektował również m. in. maszty centralnej radiostacji w Raszynie i zbiorniki gazowe w Poznaniu. Mieszkał przy ul. Szymańskiego 4, później przy Bogustawskiego 12. W Zakładach szczęśliwie przetrwał okupację niemiecką, a po wojnie mimo zaawansowanego wieku natychmiast powrócił do pracy. W latach 1945–1947 stał się pierwszym dyrektorem nowopowstałego na bazie HCP Centralnego Biura Konstrukcyjnego Zjednoczenia Przemysłu Taboru Kolejowego „Tasko”, następnie do 1955 r. i w 1958 r. pozostawał doradcą technicznym, w międzyczasie był kierownikiem działu studiów i kierownikiem pracowni założeń

konstrukcyjnych. W 1958 r. w wieku 87 lat przeszedł na zasłużoną emeryturę. Biuro inż. Brylinga opracowało konstrukcję popularnego parowozu towarowego Ty51, za co w 1955 r. został współlaureatem Nagrody Państwowej III Stopnia. Został też odznaczony Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski i Honorową Odznaką Miasta Poznania. Miał żonę Aleksandrę (1884-1973). Zmarł 23 stycznia 1961 r. w Poznaniu i spoczął na cmentarzu junikowskim. Jego dorobek zawodowy do dziś budzi szacunek.

Jerzy Domastowski

Lektura dla zainteresowanych:
Gazeta Transportowa, nr 19/2006, s.17, wyd. internetowe
<http://www.pgt.pl/component/content/article/539?start=16> [dostęp 30.12.2012]

Wiktor Wystouch, Fantazje, elastyczność i prawdziwie europejski poziom szefa. Mgr inż. Gustaw Bryling. W 60-lecie pracy zawodowej, Kronika Miasta Poznania, 2007, nr 2 (Cegielszczyca), s.113-122, il.



Kobiety reformacji (część II)

Gdzie się podziała królowna Anna Wazówna (1568-1625)¹?

Karty historii Polski zawierają wiele nazwisk, które popadły w zapomnienie, skrywając się w pomroce dziejów. Czasem dzieje się to wyjątkowo szybko. I tak było w tym przypadku. Jeszcze do niedawna (po-wiedzmy... spokojnie – 20 lat temu :)) przeciętny adept bądź adeptka nauk

historycznych – bez zająknięcia – potrafił/a odpowiedzieć na pytanie o najciekawsze kobiety Rzeczypospolitej Obojga Narodów przełomu XVI i XVII stulecia. Zazwyczaj pojawiały się tu: Bona Sforza, Anna Jagiellonka, czasem Barbara Radziwiłłówna (u boku króla Zygmunta II Augusta)

¹ Tekst ten opieram na swej pracy *Anna Wazówna, eine Frau der Reformation in Polen*, którą niedługo opublikuje Ewangelicka Akademia w Wiedniu.

i Anna – siostra króla Zygmunta III Wazy.

Dziś sprawa wydaje się nieco bardziej skomplikowana. O Annie nie pamięta już wielu, nie wspominają jej nawet nasi rodzimi badacze, twórcy wielotomowych dzieł i rozpraw o historii luteranizmu na ziemiach polskich².

A przecież należała do najwybitniejszych kobiet swojego czasu, stynąca silną wiarą, osoby uczonej, roztropnej i gospodarnej, protektorki i obrończyni luteraniskich współwyznawców.

Anna – córka króla szwedzkiego Jana III i Katarzyny Jagiellonki, przybyła do Polski w r. 1587 razem z bratem Zygmuntem obranym w wolnej elekcji na króla Polski.

Zygmunt III Waza i jego siostra – to ciekawy przykład królewskiego rodzeństwa, które mimo różnic wyznaniowych, potrafiło się cieszyć wzajemnym poszanowaniem i serdecznością przez całe życie.

Gdy Anna przybyła wraz z królewskim bratem do Gdańska miała dokładnie dziewiętnaście lat i pięć miesięcy. Była nieco od niego młodszą, lecz mówiła dużo lepiej po polsku.

Inaczej niż dzisiaj, dom rodzinny obojga rodzeństwa stanowił, podobnie jak dla wielu młodych ludzi w XVI i XVII stuleciu – raczej próbę wytrzymania – niż spokojnego i zrównoważonego rozwoju. Zygmunt Waza bliski był poglądom religijnym swej matki, Katarzyny Jagiellonki. Król Jan III, początkowo zainteresowany

kompromisem wyznaniowym we własnej rodzinie, był luteraninem. Na krótko przed śmiercią matki Anna zdecydowała się także żyć w wierze ewangelickiej. Musiało to być jej bardzo mocne postanowienie, skoro nie dało się go zmienić nawet po odrzuceniu piętnastoletniej dziewczyny przez umierającą matkę: „Lepiej bym jej była nie urodziła”, miała powiedzieć Katarzyna Jagiellonka, choć



Anna Wazówna

² Szkoda, że nie udało się zamieścić choćby notki o Annie Wazównie w szeroko zakrojonej pracy pod red. J. Kłaczek: *Kościoty luteraniskie na Ziemiach Polskich (XVI–XX w.) Tom I. W czasach Rzeczypospolitej Obojga Narodów*. Wyd. Adam Marszałek Toruń 2012.

w swoim testamencie obdarowała córkę na równi z jej królewskim bratem.

Anna przybyła do Krakowa w towarzystwie luterańskiego kaznodziei, który władał językiem niemieckim. Nabożeństwa ewangelickie odbywały się na Wawelu, ku zgorszeniu biskupów i szlachty. Niewiele pomogły interwencje prymasa Stanisława Karnowskiego, groźby rzucenia klątwy na króla i jego ciotkę, Annę Jagiellonkę. A luterańskie świętowanie Bożego Narodzenia w Roku Pańskim 1589 miało publiczny charakter i cieszyło się ogólnym zainteresowaniem mieszczan. Stan ten trwał nawet, gdy dwór przebywał poza Krakowem.

Wielokrotnie próbowano namawiać (niektórzy autorzy piszą wprost: przymuszać) Annę do zmiany wyznania, wiedząc, że ceni sobie pracę i duchowość zakonu franciszkanów. Nie przyniosło to jednak żadnych rezultatów. Rok 1589 oznaczał wyjazd królowej do Szwecji – Zygmunt III podjął decyzję ubiegania się o wakujący tron szwedzki. Po dziesięciu latach reprezentowania interesów brata w Sztokholmie i ostatecznej jego de-tronizacji, Anna powróciła do Polski i zamieszkała na stałe w dwóch miejscach: Brodnicy i Golubiu. Jej

wrogowie (a miała ich w Polsce niemało!) martwili się bardzo, że nie udało się jej wydać za mąż, gdyż wtedy „luterska zaraza by się po Polsce nie plątała”.

Od 1604 roku Anna, już jako starościna brodnicka, wbrew paszkwilom i nieprzychylnym opiniom udowodniła, że potrafi gospodarzyć i zarządzać. Znana z dobrego smaku i wy-czucia stylu przebudowała brodnicki zamek, który każdy dziś obejrzeć może!

Podobnie uczyniła z Golubiem, gdzie zachowana pokrzyżacka warownia stała się, dzięki pomysłom nowej właścicielki, renesansową rezydencją. Wspomina się, że królowna była osobą wykształconą: znała pięć języków (w tym biegle władała tzw. uczoną łaciną), utrzymywała kontakty z duchownymi luterańskimi, przyjaźniąc się z np. z ks. Michałem Coletusem, seniorem gdańskim oraz z poetą i teologiem Valeriuszem Herbergerem ze Wschowy. Wiemy, że znała i czytała Postyllę ks. Dambrowskiego.

Największą pasję Anny Wazówny stanowiły rośliny i to lecznicze. W Golubiu istniał ogród zielny, w którym królowna je uprawiała. Biografowie Zygmunta III Wazy (m.in.

W. Leitsch) odnotowują, że nalewki i lekarstwa królowy wspierały niejednego cierpiącego.

Dlatego wielką zasługą starościny na Brodniczy było wsparcie finansowe druku dzieła niezwykłego, jakim było wydanie Herbarza autorstwa Szymona Syreńskiego (Syreniusza) – profesora Akademii Krakowskiej. Wydany w r. 1613, już po śmierci autora zbiór, to jedno z najwybitniejszych dzieł przyrodniczych europejskiego i polskiego renesansu. Zawierał on m.in. opis i wygląd ponad 700 roślin. Niektórzy nazywają Annę Wazównę pierwszą królową polskiej botaniki.

Ostatnie lata jej życia były bardzo trudne. Cierpiała na genetycznie uwarunkowaną chorobę, zwaną wgnieceniem postawy czaszki, która doprowadziła do bardzo poważnych uszkodzeń rdzenia kręgowego i samego kręgosłupa. W 1623 r. przybył do Golubia dwór królewski. Zygmunt III odwiedził swą siostrę i mógł podziwiać dzieło jej życia.

Gdy umarła królowa Anna, 6 lutego 1625 r. sytuacja się skomplikowała: jako córka królewska, członkini rodziny panującej miała prawo do pochówku na Wawelu. Lecz jako luterance jej go odmówiono, a królewski brat, nic w tej kwestii zrobić nie

mógł, gdyż jednoznaczne były zarządzenia papieskie: protestantów grzebać na katolickich nekropoliach nie wolno.

Stąd też odbyły się najpierw skromne egzekwie, a ciało królowy spoczęło w przeznaczonej do tego celu sali brodnickiego zamku. Uroczysty pogrzeb Anny miał miejsce 10 lat później – w 1636 r. w Toruniu, gdzie spoczywa w Kościele NP. Marii.

Warto więc zajrzeć do Brodnicy-Golubia Dobrzynia i Torunia! A przy okazji – następnym razem opowiemy historię Wazowianek, czyli ewangelickich szkół żeńskich w Warszawie i innych instytucji oświatowych, którym patronuje królowa Anna po dziś dzień.

Bo przecież tak być nie może, aby o niej zapomnieć!

Małgorzata
Grzywacz



Daj mi te góry...

Biblia jest pełna opisów dokonań ludzi czynu, którym nie brakowało odwagi, by podejmować ryzyko i osiągać cele bardzo ambitne. Nie brakowało im tego, co dziś nazywane jest asertywnością – ani w działaniu, ani w modlitwie.

Jedną z takich asertywnych postaci był Kaleb, Kenizyta, który walczył dla Mojżesza a także dla Jozuego. Był na służbie u Izrealitów ponad 40 lat i miał już 85 lat, gdy zaawansowany w latach Jozue, za namową Pana, dzielił ziemię między poszczególne plemiona.

Kalebowi nikt ziemi nie proponował. On sam z siebie przypomniał Jozuemu obietnicę, którą kenizyjski wojownik otrzymał od Mojżesza.

Jego przemowa wygłoszona do Jozuego jest bardzo prosta i śmiała: Mojżesz obiecał mu Hebron i oto Kaleb prosi o to, co mu było obiecane (Jozuego 14, 6–14).

Uderzyły mnie prostota słów Kaleba: „jeszcze dziś jestem tak mocny jak byłem w dniu kiedy wystął mnie Mojżesz, i jaką była wtedy moja siła, taką jest jeszcze teraz moja siła bądź do bitwy, bądź do pochodu. Daj mi



więc teraz te góry, o których mówił Pan w tym dniu” (Jozuego 14, 13–14).

Tłucze mi się po głowie ten wers od bardzo wielu lat – „Daj mi te góry...”

To nie jest bezczelność: słowa Kaleba wychodzą z głębokiej świadomości i przekonania o Bożym błogostawieństwie. Słowa Kaleba nie są oparte jedynie na wewnętrznym przekonaniu – Kaleb przez kilkadziesiąt lat służby już namacalnie doświadczał Bożego błogostawieństwa. Teraz zaś przychodzi nie tylko po ziemię obiecaną mu ponad czterdzieści lat wcześniej przez Mojżesza – on przychodzi z pełnym przekonaniem, że jest w stanie ten dar przyjmując, odpowiednio się nim zająć, że tego daru nie zmarnuje.

Modlitwa „Daj mi te góry” nie wyklucza pokory. Ostatecznie, to Bóg decyduje czy osiągnę to co sobie zamierzam. Raz osiągam a raz nie – to prawda. Tak czy inaczej modlę się „Daj mi te góry. Poradzę sobie...”

Bóg najwyraźniej potrzebuje liderów, ludzi śmiałych, ludzi, którzy nie raz będą gotowi wejść w konflikt z innymi po to, by swoją wizję przeprowadzić. Miłość bliźniego nie zawsze musi oznaczać próby zadowolenia wszystkich. Nie tak działa świat, w którym żyją chrześcijanie. Nie tak działa mój świat.

„Daj mi te góry”, to trudna modlitwa dla ludzi gotowych przyjąć Boże błogosławieństwo przywództwa – w Kościele, w polityce, w biznesie.

„Daj mi te góry” – to modlitwa dla trudnych ludzi...

Przemysław
Hewelt



DZIECIOM

przygotowała Anna Boruta-Bisok

„Wiewióreczka” Eleonora Dembiniok

Wiewióreczka zwinna skoczek
ogon-kita, bystre oczka.

Na śniadanie czy wieczere
wnet orzeszków sobie zbierze.

A że mądra jest oszczędza.

Wie, że w zimie głód i nędza,
więc, gdy śnieg pokryje bory
ma orzeszków zapas spory.

Nie tylko zwierzęta robią zapasy jedzenia.
W czasie żniw rolnicy zbierają z pól

.....
.....
(Czy potrafisz wymienić co najmniej
6 roślin, warzyw?)

Bardzo dawno temu, jeszcze przed narodzeniem Pana Jezusa, żył w Egipcie pewien człowiek. Bóg sprawił, że z niewolnika-służącego, stał się namiestnikiem-zarządcą całego Egiptu. Czy wiecie już o kim mowa? Tak, to Józef! Zachęcam Was do przeczytania 1 Księgi Mojżeszowej 41-47 rozdział.

Bóg zapowiedział faraonowi, że przez 7 lat trwać będzie wielki urodzaj, ale później nastanie 7 lat wielkiego głodu. Powiedział też, co faraon powinien zrobić by uchronić ludzi przed głodem.

Józefowi zostało powierzone bardzo ważne zadanie. Przez pierwsze 7 lat pod jego nadzorem zbierano do spichlerzy zboże, by potem, gdy nastął głód sprzedawać je potrzebującym. Egipt był jedynym miejscem, gdzie można było zdobyć żywność. Ludzie z okolicznych krajów przybywali na zakupy. Kupowali żywność przygotowaną przez Józefa.



© bröc - Fotolia.com

Pomimo wielu problemów, Józef ufał Bogu. Bóg obdarzył go mądrością. Dzięki temu, wielu ludzi uniknęło śmierci. Pamiętaj, że Ty także jesteś ważny dla Boga!

Dobry Panie Boże! Jestem szczęśliwy, że troszczysz się o mnie.

Pomagaj mi przekazywać moje problemy Tobie.

Ty wiesz, jak je rozwiązać.

Amen.

(Posłuż się kodem, aby odkryć obietnicę.)



Wizyta w Holandii

W dniach 6-7 lipca 2013 reprezentacja poznańskiego zboru gościła z wizytą w partnerskiej ewangelicko-reformowanej parafii Ark-Jacobuskaapel w Amsterdamie. Niderlandzka parafia, utworzona przed dwoma laty poprzez połączenie dwóch pomniejszych – parafii Arki oraz parafii Kaplicy św. Jakuba, witała nowego proboszcza, pastor Miekie Myburgh. Dotychczasowa wieloletnia Proboszcz Ditske Tanja objęła obowiązki duszpasterskie w sąsiedniej Parafii w Amsterdamie.

Nabożeństwo, podczas którego wprowadzono w urząd Miekie Myburgh, odprawione zostało ze współudziałem m.in. ks. Marcina Kotasa, który pobłogosławił nowej amsterdamskiej proboszcz, a także odczytał fragment ze Starego Testamentu w języku polskim. Również w polskojęzycznej wersji przygotowano dwie pieśni odśpiewane podczas nabożeństwa.

Nowa proboszcz holenderskiej wspólnoty pochodzi z Republiki Południowej Afryki, jej mąż jest pastorem w parafii nieopodal Amsterdamu. Miekie Myburgh jest zaangażowana w akcje charytatywne na rzecz potrzebujących mieszkańców RPA. No-

wowWybrana pastor została powitana przez członków parafii Ark-Jacobuskaapel z entuzjazmem i wielką życzliwością. Wśród oczekiwań parafian widać nadzieję związaną

Wybór Miekie Myburgh postrzegany jest jako ostatni krok do całkowitego zjednoczenia, również w sferze emocjonalnej, wszystkich parafian.

z potrzebą połączenia obu istniejących wcześniej osobno zborów, gdzie nadal odczuwane są różnice wynikające z odmiennych tradycji. Wybór Miekie Myburgh postrzegany jest jako ostatni krok do całkowitego zjednoczenia, również w sferze emocjonalnej, wszystkich parafian.

Wizyta w Holandii jest wyrazem partnerstwa łączącego poznański i amsterdamski zbor od 24 lat. Pomimo żywych kontaktów trwających od tak długiego czasu, przed rzecznikami współpracy, zarówno w Amsterdamie, jak i w Poznaniu, dużo pracy związanej z odnowieniem relacji. Nadchodzący czas to moment przygotowania okrągłej rocznicy ustanowienia partnerstwa.

Młodzież w Maciejewie



ale także wspólnej zabawie i dzieleniu się radością.

Każdy dzień zaczynaliśmy w małej kapliczce od porannej liturgii, następnie zasiadaliśmy wspólnie do śniadania, a po nim wypełnialiśmy domowe

W ostatnich dniach lipca, przy pięknej, słonecznej pogodzie i w wakacyjnych humorach, w dziesięcioosobowym gronie młodzieży z parafii w Poznaniu, Turku, Kaliszu i Pile wybraliśmy się na obóz do Maciejewa. Samotny domek w sercu niezwykle malowniczej Puszczy Noteckiej, pozbawiony tak oczywistych w codziennym życiu wygód, jak bieżąca woda i prąd. Miejsce to pozwala na pełne obcowanie z przyrodą, od szumu liści na wietrze i zapachu wody, przez roje komarów i gzów, po zniewalający widok niezliczonych gwiazd na czystym, nocnym niebie. Wspaniale sprzyja wyciszeniu, kontemplacji, wychwalaniu Boga śpiewem i modlitwą,



obowiązki, polegające tutaj na przyniesieniu wody ze studni do kuchni i łazienki, przygotowaniu drewna do palenia w piecu oraz na tradycyjnym sprzątaniu. Potem zaczynał się czas na aktywny wypoczynek. Spacer po lesie, w tym także do odnalezionego nieopodal przez archeologów kamiennego ołtarza poświęconego bóstwu słońca, liczącego sobie kilka tysięcy lat. Popołudniowe wyprawy nad jezioro, wycieczkę do Goraja,

**Przez długie godziny
rozmawialiśmy, graliśmy,
śpiewaliśmy i cieszyliśmy się
swoim towarzystwem oraz
obecnością Boga wśród nas.**

gdzie zwiedzaliśmy rozległy, piękny teren należący do tamtejszej szkoły leśnej, m.in. stuletni zamek Hochbergów (mieszczący obecnie internat) i właściwy budynek lekcyjny oraz podglądaliśmy będące pod opieką placówki dziki. Również każdego wieczoru spotykaliśmy się w kaplicy, by dziękować Panu za radości minionego dnia, a w niedzielę ksiądz Marcin Kotas poprowadził dla nas nabożeństwo spowiednio-komunijne.

Po zmroku codziennie siadaliśmy wspólnie w salonie, jasnym od blasku mnóstwa świec, rozstawionych i rozwieszonych wszędzie wokół w świecznikach i żyrandolach, i przez długie godziny rozmawialiśmy, graliśmy, śpiewaliśmy i cieszyliśmy się swoim towarzystwem oraz obecnością Boga wśród nas. Gdy nadszedł dzień powrotu do domów, niechętnie wygarnęliśmy popiół z pieca i pozamykaliśmy okiennice; czas upłynął tam zdecydowanie zbyt szybko. Wiemy jednak, że za rok znów staniemy przed znajomymi, zielonymi drzwiami i na tę myśl miłomownie się uśmiechamy.

Z prac Rady parafialnej

W dniu **20 maja 2013 r.** podczas pierwszego posiedzenia Rady Parafialnej po wprowadzeniu ks. Marcina Kotas w urząd proboszcza, dokonano wyboru nowego prezesa Rady z uwagi na fakt, że ustępujący proboszcz administrator – ks. bp prof.

Marcin Hintz pełnił tę funkcję przez ostatni rok.

Ks. Kotas podtrzymał prośbę ks. biskupa Hintza i złożył propozycję, aby nowym Prezesem Rady Parafialnej został mec. Bernard Rozwałka. Kandydat wyraził zgodę.

Nikt inny nie zgłosił kontrkandydatury i w związku z tym w drodze głosowania tajnego Rada Parafialna jednogłośnie wybrała na tę funkcję p. Rozwałkę.

Na posiedzeniu została również omówiona i podpisana przez członków Prezydium Rady oraz nowego proboszcza umowa pomiędzy parafią, a proboszczem zwana wokacją. Stanowi ona zapisy regulujące obowiązki proboszcza względem parafii oraz zobowiązania Rady Parafialnej względem nowego proboszcza. Wokacja ta musi zostać zatwierdzona przez zwierzchnie władze Kościoła.

W związku z uroczystością wprowadzenia w urząd proboszcza wpłynęło kilka ofiar, które ks. Kotas poprosił, by przeznaczono na pracę z dziećmi i młodzieżą. I tak uzyskane kwoty tj. 570,00 zł i 300 Euro oraz 130 Euro – ofiara przekazana przez grupę młodzieży z Rygii w czasie wizyty w naszej Parafii na początku maja br., zgodnie z sugestią księdza zostały przeznaczone na wyjazd konfirmandów do Wittembergii, „Śladami Reformacji”, który to zorganizował wikariusz ks. Wojciech Płoszek końcem maja br.

Wraz z wprowadzeniem nowego proboszcza przeprowadzono remont

plebanii, który w głównej mierze dotyczył malowania ścian oraz odświeżenia podłóg. Ks. Kotas podziękował Radzie za sprawne i fachowe przeprowadzenie remontu, zauważył jednak również konieczność remontu ściany bocznej budynku kościoła. Prawdopodobną przyczyną zawilgocenia ściany jest złe odprowadzenie wody deszczowej oraz zamarzanie wyjścia do rur spustowych w okresie zimowym, związane jest to również z gromadzeniem się w nich opadających liści. Rada postanowiła dokonać remontu w trybie pilnym. W miesiącu sierpniu po skutku tyńków, wysuszeniu ściany oraz naprawie opierzenia zakończono remont ponownym otynkowaniem i odmalowaniem ściany.

W czasie spotkania Rady Parafialnej w dniu **13 czerwca 2013 r.** omówiono potrzebę przeprowadzenia prac porządkowych na kwaterze ewangelickiej na cmentarzu komunalnym na Miłostowie.

Ks. Marcin Kotas po dokonaniu wizji lokalnej naszej kwatery oraz spotkaniu się z kierownikiem Cmentarza przedstawił Radzie aktualną sytuację. Istnieje pilna potrzeba prac porządkowych i pielęgnacyjnych, ale przedstawiciel zarządu poinformował,

że parafia będzie zmuszona przyjąć na siebie część kosztów prac. W pierwszej kolejności należy wybrać firmę, która przygotuje plan i kosztorys ewentualnych robót. Rada Parafialna po przeanalizowaniu sprawy uznała, że należy jak najszybciej podjąć działania zmierzające do poprawienia stanu kwatery. Ks. Kotas zadeklarował, że przeprowadzi również rozmowy z Prezesem Cmentarza na Miłostowie w celu wypracowania konsensusu w sprawie pokrycia kosztów rewitalizacji miejsca pochówku naszych parafian.

W związku z przeniesieniem ks. Wojciecha Płoszka do Parafii w Ostródzie z dniem 8.06.2013 r. i zdaniem przez niego mieszkania, które zajmował na parterze Centrum Parafialnego powstała potrzeba zagospodarowania tych pomieszczeń. Ksiądz proboszcz zaproponował, by mieszkanie to po odnowieniu przeznaczyć jako apartamenty na noclegi dla gości, głównie rodzin. Rada Parafialna poparła ten wniosek.

Ks. Marcin Kotas po dokonaniu przeglądu pomieszczeń w Zielonym „pawilonie” zaproponował również, by część tych pomieszczeń zagospodarować jako pokoje dla studentów. Rada pomimo pewnych obaw, zwią-

zanych z wcześniejszymi doświadczeniami i nie zawsze dobrym zachowaniem oraz dbałością o stan pokoi przez studentów, skłoniła się do sugestii proboszcza, lecz zaproponowała, by ewentualne umowy podpisywać na okres jednego roku, który należy potraktować jako okres próbny. Wiadomość o możliwości wynajmu pokoi studenckich powinna być również skierowana do parafii ewangelickich w Polsce.

Z uwagi na fakt, że poznańska parafia w obecnej chwili nie posiada ani wikariusza, ani praktykantki, która w ubiegłym roku prowadziła także część lekcji religii w najmłodszych grupach dzieci oraz szkółki niedzielne proboszcz wystosował prośbę, by Rada Parafialna przychyliła się do propozycji, by szkółki niedzielne oraz zajęcia religii z najmłodszymi klasami szkoły podstawowej były prowadzone przez jego małżonkę Annę Kotas, pozostałe zajęcia będzie się starał poprowadzić osobiście, choć wiąże się to z ewentualnymi trudnościami z dopasowaniem planu lekcji. Rada Parafialna jednogłośnie poparła wniosek ks. proboszcza.

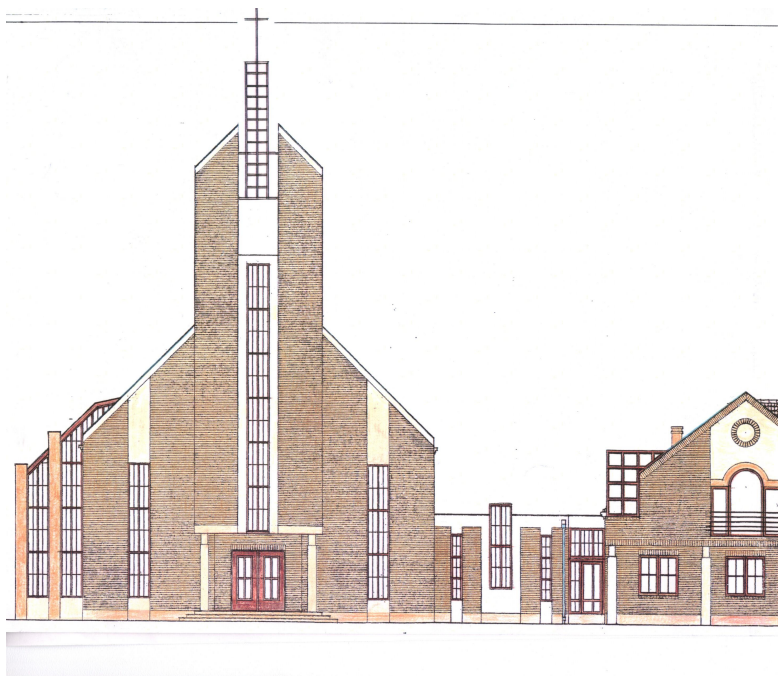
Rada Parafialna została również poinformowana o kradzieży w mie-

siącu maju br. dwóch pamiątkowych tablic z brązu na byłym cmentarzu ewangelickim w Tarnowie Podgórnym, który obecnie stanowi Park Pamięci. Ks. Kotas złożył w tej sprawie wyjaśnienia na Komendzie Policji w Tarnowie Podgórnym. Stowarzyszenie niemieckie, które ufundowało owe tablice dokonało już zakupu i montażu nowych tablic kamiennych. Niestety sprawcy kradzieży nie zostali zatrzymani.

Pan Mariusz Bereźnicki – członek rady i przedstawiciel filiatu we

Wrześni zwrócił się z prośbą do Rady Parafialnej o przeprowadzenie remontu korytarza w budynku we Wrześni przy ul. 3-go Maja z uwagi na jego zły stan. Korytarz ten prowadzi między innymi do salki parafialnej, w której odbywają się comiesięczne nabożeństwa dla tamtejszych parafian. Rada Parafialna przychyliła się do tej prośby i wyraziła nadzieję, by remont został przeprowadzony jak najszybciej.

Małgorzata Raszyk-Kopczyńska



ROZKŁAD NABOŻEŃSTW

POZNAŃ

Wrzesień–październik 2013

1 września 2013 r. godz.10.00 14.niedziela po Trójcy Św. Nabożeństwo ze Spowiedzią i Komunią Św. – ks. Marcin Kotas	6 października 2013 r. godz.10.00 Dziękczynne Święto Żniw Nabożeństwo ze Spowiedzią i Komunią Św. – ks. Marcin Kotas
8 września 2013 r. godz.10.00 15.niedziela po Trójcy Św. Nabożeństwo słowa – ks. Marcin Kotas	13 października 2013 r. godz.10.00 20.niedziela po Trójcy Św. Nabożeństwo słowa – ks. Marcin Kotas
15 września 2013 r. godz.10.00 Pamiątka Poświęcenia Centrum Parafialnego Uroczyste nabożeństwo ze Spowiedzią i Komunią Św. – ks. bp Jan Ciešlar	20 października 2013 r. godz.10.00 21.niedziela po Trójcy Św. Nabożeństwo słowa – ks. Marcin Kotas
22 września 2013 r. godz.10.00 17.niedziela po Trójcy Św. Nabożeństwo słowa z udziałem Chóru parafialnego z Wistły Centrum	27 października 2013 r. godz.10.00 22.niedziela po Trójcy Św. Nabożeństwo słowa – ks. Józef Schlender
29 września 2013 r. godz.10.00 18.niedziela po Trójcy Św. Nabożeństwo słowa – ks. Józef Schlender	31 października 2013 r. godz.18.00 Pamiątka Reformacji Nabożeństwo słowa – ks. Józef Schlender
	1 listopada 2013 r. godz.12.00 Pamiątka Umartych Nabożeństwo słowa – CMENTARZ MIŁOSTOWO

GNIEZNO

nabożeństwa odbywają się w Kościele rzymskokatolickim
przy ul. E. Orzeszkowej 22d

1 września 2013 r. godz.15.30

14.niedziela po Trójcy Św.

Nabożeństwo ze Spowiedzią i Komunią

Św. – ks. Marcin Kotas

6 października 2013 r. godz.15.30

Dziękczynne Święto Żniw

Nabożeństwo ze Spowiedzią i Komunią

Św. – ks. Marcin Kotas

WRZEŚNIA

nabożeństwa odbywają się w budynku przy ul. 3 Maja 11

8 września 2013 r. godz.15.00

15.niedziela po Trójcy Św.

Nabożeństwo ze Spowiedzią i Komunią

Św. – ks. Marcin Kotas

13 października 2013 r. godz.15.00

20.niedziela po Trójcy Św.

Nabożeństwo ze Spowiedzią i Komunią

Św.– ks. Marcin Kotas

Stałe zajęcia w parafii:

Szkółki niedzielne

zajęcia dla dzieci w wieku przed-
szkolnym i wczesnoszkolnym, odby-
wają się równolegle do nabożeństw
niedzielných

Chór Parafialny

próby chóru odbywają się w czwartki
o godz. 18.00

Lekcje Religii

odbywają się według ustalonego
planu lekcji

Spotkania dla zainteresowanych protestantyzmem

w czwartki o godz. 19.30

Spotkania dla studentów

spotkania we wtorki o godz. 19.15

Godziny Biblijne

odbywają się w każdą pierwszą sobotę miesiąca o godz. 17.00

Kancelaria Parafialna

wt.-czw. godz. 09.00 – 13.00;

pt. 16.00 – 20.00;

nd. przed i po nabożeństwie

Stacja Diakonijska

dyżur w śr. 09.00–13.00 oraz przed i po nabożeństwie

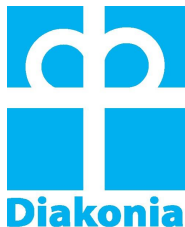
Punkt z wydawnictwami

dyżur przed i po nabożeństwie; wykaz pozycji na stronie internetowej parafii

Rozmowy duszpasterskie

Proboszcz ks. Marcin Kotas jest do dyspozycji parafian oraz innych osób w każdą środę w godzinach urzędowania kancelarii oraz po uprzednim uzgodnieniu telefonicznym lub mailowym

Wszystkie zajęcia odbywają się w Centrum Parafialnym.



STACJA DIAKONIJSKA W POZNANIU

Centrum Parafialne ul. Obozowa 5, 60-289 Poznań

Tel. 783 984 495 (bezpośrednio do pielęgniarki p. Arlety Białas)

Dyżur: wt. 9.00–13.00, nd. przed i po nabożeństwie

Gabinet zabiegowy – wyposażony w lekarstwa pierwszej pomocy oraz urządzenia diagnostyczne:

- ciśnieniomierz,
- glukometr,
- EKG,
- urządzenie Diatronik do masażu przeciwbólowego.

Gabinet rehabilitacyjny / salka fitness

- posiada urządzenia rehabilitacyjne:
- bieżnia,
- zestawy Atlas,
- wiośła,
- rowerek.

Wypożyczalnia sprzętu rehabilitacyjnego:

- kule łokciowe,
- wózek inwalidzki,
- balkonik,
- krzesło-podsuwacz,
- łóżko szpitalne.

Możliwa również:

- krótkotrwała opieka domowa,
- poradnictwo społeczne.

DANE KONTAKTOWE

adres Parafii:
Parafia Ewangelicko-Augsburska
ul. Obozowa 5
60-289 Poznań
tel. 61 862 00 31
fax. 61 862 01 39

strona internetowa: www.poznan.luteranie.pl
email: poznan@luteranie.pl

numer konta parafialnego:
PKO BP
PL 40 1020 4027 0000 1002 0352 5078
Kod BIC (SWIFT) banku: BPKOPLPW

Ks. Marcin Kotas
Proboszcz

Małgorzata Raszyk-Kopczyńska
Sekretarka, organistka

Halina Raszyk
Księgowa

Arleta Białas
Pielęgniarka

Chrystian Białas
Kościelny, gospodarz

Michał Jadwiszczok
Administrator

Przemysław Hewelt
Punkt z wydawnictwami

Administracja Parafii:
ul. Obozowa 5
60-28 9 Poznań

Tel. 693 375 513

Ewangelicki Dom Diakonii
ul. Okrężna 29
Jerzykowo
Tel. 61 815 51 24



Proszę o regularne przesyłanie Informatora Parafialnego na poniższy adres
(prosimy o czytelny wpis):

Imię i nazwisko.....
Ulica..... Nr domu.....
Kod pocztowy Miasto.....
Tel.....

W związku z kosztami pocztowymi ponoszonymi przez Parafię zobowiązuję
się do wpłaty ofiary na rzecz Parafii.

.....

.....

Miejsce, data

Podpis

SPIS TREŚCI

OD REDAKCJI	1
SPOTKANIE ZE SŁOWEM BOŻYM	2
HISTORYCZNIE	4
MOIM ZDANIEM	9
DZIECIOM	10
WYDARZYŁO SIĘ	12
Z PRAC RADY PARAFIALNEJ	14
PLAN NABOŻEŃSTW	18
ZAJĘCIA PARAFIALNE	19

Jeśli chcieliby Państwo wesprzeć nas finansowo – można to uczynić m.in. przez uzupełnienie poniższego druku przelewu i dokonanie wpłaty w banku, na poczcie lub poprzez bankowość elektroniczną. Dzięki Państwa wsparciu będziemy mogli w części pokryć koszty druku Informatora. Deklarowaną kwotę można odpisać od podatku.

Polecenie przelewu / Wpłata gotówkowa	nazwa odbiorcy	P a r a f i a E w a n g e l i c k o -																								
	nazwa odbiorcy cd.	A u g s b u r s k a w P o z n a n i u u l . O b o z o w a 5 , 6 0 - 2 8 9 P o z n a ń																								
	nr rachunku odbiorcy	4 0 1 0 2 0 4 0 2 7 0 0 0 0 1 0 0 2 0 3 5 2 5 0 7 8																								
	W P P L N												kwota													
	kwota słownie																									
	nazwa zlecającego																									
	nazwa zlecającego cd.																									
	tytułem																									
	Darowizna na rzecz kultu religijnego - informator																									
	tytułem cd.																									
													Opłata													

15.09.2013 rok

Pamiętka poświęcenia Kościoła Łaski Bożej i Centrum Parafialnego
kazanie ks. bp Jan Cieślak

22.09.2013 rok

Koncert Chóru Parafialnego z Parafii Ewangelicko-Augsburskiej
w Wiśle Centrum (bezpośrednio po nabożeństwie)

27-29.09.2013 rok

Wycieczka parafialna na Mazury



14-19.10.2013 rok

Ekumeniczne Święto Biblii

wydawca: Parafia Ewangelicko-Augsburska w Poznaniu

zespół redakcyjny: Halina Raszyk, ks. Marcin Kotas, Anna Boruta-Bisok (kącik dla dzieci)

przygotowanie i opracowanie tekstów, korekta: Halina Raszyk

skład i opracowanie graficzne: Hanna Pałac

druk: Perfekt Druk, ul. Świerzawska 1, 60-321 Poznań

Zdjęcie na 1 stronie okładki oraz 1 stronie publikacji pochodzą ze strony www.sxc.hu.



Ogólnopolski Zjazd Młodzieży
Ewangelickiej pod hasłem
Metamorfozy
Bielsko-Biała, 27-29.09.2013 r.
www.mlodziuteranie.pl

Galeria:



Wizyta w Holandii.
Nowa Pastor w
Amsterdamie.



Wydarzyło się: Chrzest
Jasia Czerwińskiego
(z lewej) i Idy Reimer
(u góry)

WYCIECZKA PARAFIALNA

NA MAZURY



***Zapraszamy na wycieczkę
parafialną do
Mikołajek i Ostródy
w dniach 27—29 września 2013 r.***

W programie:

Zwiedzanie kościoła w Mikołajkach oraz miasta

Wycieczka stateczkiem po jeziorze

Wizyta w osadzie Galindia w Iznocie k. Mikołajek

Wieczorna biesiada przy ognisku

Uczestnictwo w nabożeństwie w Ostródzie

Wycieczka „śladami ewangelików” po Ostródzie

*Wyjazd w dniu 27.09 o godz. 17.00. Powrót w dniu 29.09 ok. godz. 21.00
Koszt wycieczki dla osoby dorosłej: 300,00 zł, dla dziecka do 12 lat: 200,00 zł*